

Ps 44 (43) / wg BT wyd. 4 /

¹ *Kierownikowi chóru. Synów Koracha. Pieśń pouczająca.*

² Boże, słyszeliśmy na własne uszy:

ojcowie nasi nam opowiedzieli
o czynie, którego za ich dni dokonałeś,
za dni starożytnych. ³ Ty własną ręką
wygnałeś pogan, a ich zasadziłeś,
starłeś narody, a im dałeś przestrzeń.

⁴ Bo nie zdobyli kraju swoim mieczem
ani ich nie ocaliło własne ramię,
lecz prawica i ramię Twoje,
i światło Twego oblicza, boś ich umiłował.

⁵ Ty, o mój Boże, jesteś moim Królem,
który Jakubowi zapewniałeś ocalenie.

⁶ Dzięki Tobie nacieramy na naszych wrogów
i naszych napastników depczemy w imię Twoje.

⁷ Bo nie zaufałem mojemu łukowi
ani mój miecz mnie nie ocalił;

⁸ lecz Ty nas wybawiłeś od wrogów
i zawstydziliś Tych, co nas nienawidzą.

⁹ W każdym czasie chlubimy się Bogiem
i sławimy bez przerwy Tve imię.

¹⁰ A jednak odrzuciłeś nas i zawstydziliś,
i nie wyruszasz już z naszymi wojskami;

¹¹ sprawiliś, że ustępujemy przed wrogiem,
a ci, co nas nienawidzą, łup sobie zdobyli.

¹² Na rzeź nas wydałeś jak owce
i rozproszyłeś nas między pogan.

¹³ Swoją lud sprzedałeś za bezcen
i niewiele zyskałeś na tej sprzedaży.

¹⁴ Wystawiłeś nas na wzgardę sąsiadom,
na śmiech i urąganie naszego otoczenia.

¹⁵ Uczyniłeś nas przedmiotem przysłowia wśród pogan,
ludy potrząsają głową nad nami.

¹⁶ Wciąż przede mną jest moja zniewaga
i wstyd mi twarz okrywa,
¹⁷ na głos miotającego obelgi i szyderstwa,
wobec wroga i mściciela.
¹⁸ Wszystko to na nas przyszło, a jednak myśmy nie zapomnieli o Tobie
i nie złamaliśmy Twego przymierza,
¹⁹ ani serce nasze się nie odwróciło
i kroki nasze nie zboczyły z Twojej ścieżki,
²⁰ kiedy nas starłeś w miejscu szakali
i okryłeś nas mrokiem.
²¹ Gdybyśmy zapomnieli imię Boga naszego
i wyciągali ręce do obcego boga,
²² czyżby Bóg tego nie dostrzegł,
On, który zna tajniki serca?
²³ Lecz to przez wzgląd na Ciebie ciągle nas mordują,
mają nas za owce na rzeź przeznaczone.
²⁴ Ocknij się! Dlaczego śpisz, Panie?
Przebudź się! Nie odrzucaj na zawsze!
²⁵ Dlaczego ukrywasz Twoje oblicze?
Zapominasz o nędzy i ucisku naszym?
²⁶ Albowiem dusza nasza pogrążyła się w prochu,
a ciało do ziemi.
²⁷ Powstań, przyjdź nam na pomoc
i wyzwól nas przez swą łaskawość!

Ojcowie nasi nam opowiedzieli. Psalm 44 należy do psalmów błagalnych wspólnotowych. Zanim jednak przedstawiona zostanie prośba, pierwsza część psalmu (ww.2-9) wspomina łaskawość Boga wobec ludu Izraela w przeszłości, zwłaszcza Jego pomoc w uzyskaniu Ziemi Obiecanej i w obronie przed nieprzyjaciółmi. Lud zgromadzony na modlitwie powołuje się na miłość Bożą do Izraela, która okazała się w wybraniu go spośród narodów. Wspomina nieustającą cześć oddawaną Panu zarówno przez przodków, jak i obecnie. Opowiadanie dzieł Bożych jest wystawianiem Pana.

A jednak nas odrzuciłeś... Dopiero teraz opisują nieszczęście, które ich spotkało: klęska na polu bitwy, uprowadzenie w niewolę, wzgarda innych narodów (ww.10-17). Różne obrazy (wydanie na rzeź, sprzedaż w niewolę) podkreślają, że to Bóg jest sprawcą tych nieszczęść. To On ma bowiem

władzę nad nieprzyjaciółmi i nimi się posługuje. Dziś powiedzielibyśmy, że Bóg dopuścił klęskę swego narodu. Wspólnota wyznaje szczerze niewinność ludu, który nie złamał przymierza z Bogiem. To raczej właśnie z powodu wierności Bogu lud jest prześladowany. Stąd trudno mu zrozumieć wyroki Boże, dlaczego On na to pozwala. Cierpienie wiernego Izraela jawi się jako próba wierności, ale tego psalmista nie mówi, on zaczyna natarczywie wzywać Boga.

Dlaczego ukrywasz Twoje oblicze? Pytanie z akcentem żalu wobec Boga, że nie broni swego ludu. A potem poruszająca, żarliwa prośba o pomoc. W chwilach dla nas trudnych wydaje się jakoby Bóg pozostawał gdzieś z boku, w cieniu. Nasze wołanie pozostaje bez odpowiedzi. Ale w Jezusie Bóg ukazał swą Twarz także w doświadczeniu Krzyża.

Panie, wejrzyj łaskawie na swój Kościół i wspieraj w chwilach próby i prześladowania. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków! Amen.

o. Michał Baranowski OFMConv